

**12,8**  
proc.

o tyle wzrosło  
przeciętne wynagrodzenie  
w sektorze przedsiębiorstw  
w porównaniu  
z październikiem 2022 roku

# Tygodnik

Nr 23/2023  
Katowice  
23.11.2023  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



**Jest porozumienie  
w sprawie metanu.  
Górnictwo może  
odetchnąć z ulgą**

3

Foto: mat. prasowe PGG



Foto: yayimages.com

**4** Indie budują koalicję państw przeciwko unijnemu podatkowi węglowemu.



Foto: NuScale Power

**5** Energia z „małego” atomu znacznie droższa niż sądzono. Fiasco projektu SMR w Utah.



Foto: freepik.com

**7** „Solidarność” w GPW coraz silniejsza. Do związku należy już ponad 30 proc. załogi.

**Liczba tygodnia:**

**130**  
mln zł

niemal tyle wyniosła łączna kwota świadczeń obniżonych lub cofniętych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To efekt kontroli zwolnień lekarskich przeprowadzonych od stycznia do września 2023 roku. W tym okresie ZUS przeprowadził prawie 337 tys. tego rodzaju kontroli. W konsekwencji wydano 20,6 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych. W przypadku wykrycia nieprawidłowości przy korzystaniu ze zwolnienia lekarskiego ZUS może nie tylko wstrzymać wypłatę świadczenia, ale również nakazać jego zwrot, jeśli już zostało wypłacone.

Z okazji Dnia Świętej Katarzyny, patronki kolejarzy i tramwajarzy wszystkim pracownikom tych branż życzę bezpiecznej i godnie wynagradzanej pracy, sukcesów na niwie zawodowej, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Niech Wasza patronka otacza Was i Wasze rodziny opieką.

Dominik Kolorz  
przewodniczący  
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego pragnę przekazać wszystkim reprezentantom tej grupy zawodowej wyrazy szacunku za ofiarność i wytrwałość w niesieniu pomocy potrzebującym.

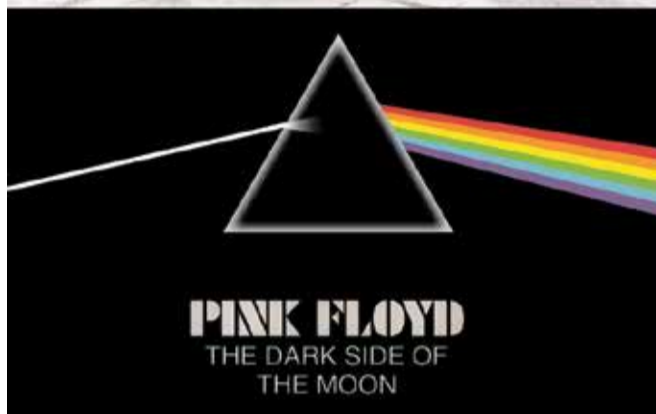
Życzę Wam, aby Wasza praca cieszyła się szacunkiem podopiecznych i całego społeczeństwa.

Życzę Wam również, aby instytucje państwowe i samorządowe nie zapomniały, jak ważną społecznie misję wykonujecie i doceniały Wasz wysiłek, dobrze wynagradzając oraz dbając o godne warunki pracy.

Dominik Kolorz,  
przewodniczący Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

**Chodzi o to zwłaszcza..**

# 50 lat temu



**A**ni się człowiek obejrzał i już. 50 plus. Nie 500, 800 lub 900 plus jak Adam, Matuzalem, czy Noe, ale zaledwie 50. W porównaniu do starotestamentowych patriarchów junior. Dla współczesnych młodych prawie dziadek, dla współczesnych starych „eee, jeszcze młody”. Nijaki taki.

Urodziłem się w czasach, które jedni określają jako ciekawe, inni jako nieciekawe, choć bywa, że mają to samo na myśli. Z punktu widzenia historii polskiej motoryzacji to był ważny rok. W Bielsku-Białej rozpoczęto produkcję fiata 126p. Popularne „maluchy” można spotkać na drogach do dziś i to nie tylko w kawalkadach miłośników zabytków motoryzacyjnych. Na terenach naszej Ojczyzny stosunkowo często występują w charakterze przydomowych pługów śnieżnych. Trzeba koniecznie dodać, że 50 lat temu w Starachowicach rozpoczęto seryjną produkcję kultowej terenowej ciężarówki star 266. Historia tego polskiego auta to rzecz na odrębną opowieść. Dość powiedzieć, że star 266 przejechał od startu do mety wyścig Paryż-Dakar. Cóż, był to z pewnością czas umiarkowanych sukcesów, ale bieda z nędzą też nie próżnowały. Obie u nas mają się zawsze dobrze. W wielu dziedzinach.

Warto dodać, że 1973 to był wręcz znakomity rok dla rodzimego futbolu. W Chorzowie 2:0 z Anglikami, 3:0 z Walią, a następnie pamiętny remis w październiku na Wembley i awans na Mistrzostwa Świata w Niemczech. I potem, w 1974 roku, trzecie miejsce. W całym turnieju, a nie w grupie. Czy dzieci dobrze mnie słyszą??? Ale to było dawno, dawno temu. Teraz polscy piłkarze mają inne marzenia, inne priorytety, niż jakieś tam sukcesy reprezentacyjne.

Dużo się zmieniło przez ostatnie półwiecze? I tak, i nie. To zależy, z której strony spojrzeć i co nas interesuje. Polska nie zmieniła swojego położenia geograficznego, a więc wciąż pozostaje w rusko-niemieckich kleszczach, co determinuje naszą sytuację gospodarczą, a tym samym to, jak nam się żyje. Po prostu. Tu nie ma co rozwijać. To jest jak z porami roku. Przychodzą, odchodzą, a my próbujemy sobie z tym radzić. A na świecie? Jest podobnie. Zmienia się i nie zmienia zarazem. W 1973 roku też

była wojna. Izrael toczył ją z koalicją Egiptu i Syrii, choć w gruncie rzeczy była to wojna Amerykanów z Ruskimi. Różnica jest taka, że teraz mamy dwie wojny. Jedną na Ukrainie, a drugą w Strefie Gazy. I tak jak 50 lat temu biją się Amerykanie z Ruskimi. Czy zakończy się to takim kryzysem gospodarczym, jak pół wieku temu? Nawet nie chcę o tym myśleć. Oby tylko gospodarczym.

I jeszcze parę innych 50. rocznic chciałbym wskazać. Właśnie w 1973 roku odbył się premierowy pokaz filmu „Wejście smoka”. Wyemitowano też ostatni odcinek serialu „Bonanza”. Swój pierwszy koncert zagrała grupa AC/DC. Pink Floyd nagrał płytę „Dark Side of the Moon”. Otwarto kompleks World Trade Center w Nowym Jorku, w tym słynne Twin Towers, rozwalone z hukiem przez wiadomo kogo w 2001 roku. Jak to się wszystko dziwnie układa... Taki to był rok. Ciekawy, obfitujący w wydarzenia przełomowe. Aż korci człowieka, żeby napisać, że sam sobie

taki wybrał, że to był znak. Ale bądźmy poważni. Co roku są podobne wydarzenia, ważne, przełomowe i nieważne. Jest też jasne, że o tym wszystkim, co wydarzyło się w 1973 roku, dowiedziałem się wiele, wiele lat później. Z gazet, z internetu. Dzieckiem w kołysce będąc, czytać nie umiałem, a mama mi o tym nie opowiadała, miała ważniejsze sprawy na głowie. Najważniejsze.

**Właśnie w 1973 roku odbył się premierowy pokaz filmu „Wejście smoka”. Wyemitowano też ostatni odcinek serialu „Bonanza”. Swój pierwszy koncert zagrała grupa AC/DC. Pink Floyd nagrał płytę „Dark Side of the Moon”.**



Foto: mcd, prasowe JSW

# Jest porozumienie w sprawie metanu. Górnictwo może odetchnąć z ulgą

**Rada UE i Parlament Europejski osiągnęły porozumienie w sprawie ostatecznego kształtu rozporządzenia metanowego. Dokument został przyjęty w wersji korzystnej dla Polski. To w dużej mierze zasługa „koalicji metanowej” zbudowanej przez śląsko-dąbrowską „Solidarność” i inne związki zawodowe.**

**W**nocy z 14 na 15 listopada negocjatorzy Rady Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego osiągnęli wstępne porozumienie dotyczące ostatecznego kształtu rozporządzenia metanowego. Dokument określa obowiązki i limity związane z emisjami metanu dla sektorów naftowego, gazowego i węglowego.

Jak podkreślił Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”, tekst rozporządzenia został znacząco złagodzony w stosunku do pierwotnej wersji przygotowanej przez Komisję Europejską. – Najważniejsze elementy porozumienia dotyczące rozporządzenia metanowego są zgodne z tym, o co występowaliśmy jako „Solidarność”. Gdyby nie inicjatywa „Solidarność”, pewnie Komisja Europejska wprowadziłaby swoje założenia. W skrócie oznaczałoby to szybką likwidację polskiego górnictwa – powiedział przewodniczący.

## Korzystne zmiany

Rozporządzenie metanowe w wersji uzgodnionej przez negocjatorów Rady UE i Parlamentu Europejskiego zawiera

wszystkie najważniejsze dla polskiego górnictwa poprawki, które wcześniej udało się wprowadzić na etapie prac w PE. Chodzi przede wszystkim o zapis, zgodnie z którym od 2027 roku limit dotyczący emisji metanu w kopalniach będzie wynosił 5 ton na każde 1000 ton wydobytego węgla. W pierwotnej wersji autorstwa Komisji Europejskiej było to 0,5 tony metanu na 1000 ton węgla. Emisja będzie rozliczana na operatora (spółkę węglową), a nie na poszczególne kopalnie. To bardzo ważne dla polskich spółek, które dysponują kopalniami o różnym poziomie metanowości. Np. obecna średnia emisja metanu w Polskiej Grupie Górniczej wynosi 5,9 tony, co oznacza, że spółka będzie płaciła wyłącznie za 0,9 tony emisji przekraczającej ustaloną normę.

Kolejna zmiana w rozporządzeniu dotyczy zastąpienia kar za emisję metanu opłatami. To bardzo znacząca, choć z pozoru niewielka różnica. Kary za emisję metanu miałyby trafiać do budżetu UE lub w najlepszym wypadku do budżetów państw członkowskich. Z kolei opłaty za emisję będą wracać do spółek węglowych, jako środki na inwestycje w obniżenie emisyjności.

## Koalicja metanowa

Złagodzenie zapisów unijnego rozporządzenia było możliwe dzięki działaniom „koalicji metanowej” zbudowanej przez śląsko-dąbrowską „Solidarność” oraz górnicze związki zawodowe wiosną tego roku. W kwietniu w siedzibie śląsko-dąbrowskiej „S” w Katowicach udało się zorganizować spotkanie z udziałem eurodeputowanych z województwa śląskiego reprezentujących wszystkie opcje polityczne. Efektem rozmów było podpisanie wspólnej deklaracji w sprawie rozporządzenia metanowego.

Związkowcy z „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce i PZZ „Kadra” skierowali też list otwarty dotyczący rozporządzenia metanowego do ponad 700 eurodeputowanych. Liderzy central związkowych spotkali się również w trybie online z eurodeputowanymi Juttą Paulus, Jensem Geierem oraz Marią Spyra, którzy prowadzili prace nad rozporządzeniem w komisjach przemysłu i środowiska (ITRE i ENVI) Parlamentu Europejskiego w imieniu frakcji Europejskiej Partii Ludowej, Socjalistów i Demokratów oraz Zielonych. Ostatecznie wszystkie te działania przyniosły pożądany efekt. – Górnictwo

węgla energetycznego zostało uratowane. Jako śląsko-dąbrowska „Solidarność” po raz kolejny pokazaliśmy naszą skuteczność oraz to, że potrafimy wokół ważnych spraw zgromadzić wszystkie opcje polityczne i związki zawodowe – podkreślił Dominik Kolorz.

## To nie koniec negocjacji

Przewodniczący wskazał, że wciąż otwarta pozostaje kwestia emisji metanu w kopalniach węgla koksującego. Regulacje w tym zakresie mają zostać zapisane w odrębnym dokumencie, który ma zacząć obowiązywać 3 lata po wejściu w życie rozporządzenia metanowego. – Problem dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej pozostał. Jednak mamy ponad 3 lata na negocjacje, aby tę sprawę załatwić pozytywnie. Pewnie będą to już negocjacje z nową Komisją Europejską i nowym Parlamentem Europejskim – zaznaczył szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Rozporządzenie metanowe w uzgodnionej wersji musi teraz zostać formalnie przyjęte przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej. Następnie dokument zostanie opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej.

**Łukasz Karczmarzyk**

# Indie budują koalicję państw przeciwko unijnemu podatkowi węglowemu



Foto: ISD/krymimages.com

**Indie zamierzają zbudować koalicję państw przeciwko unijnemu granicznemu podatkowi węglowemu CBAM. Instrument ten, będący częścią pakietu Fit for 55, zostanie również najprawdopodobniej zaskarżony do Światowej Organizacji Handlu. CBAM może okazać się wielką kompromitacją Brukseli, zanim na dobre zdąży wejść w życie.**

**I**ndie nie zaakceptują niesprawiedliwego unijnego podatku węglowego od swojego eksportu – powiedział cytowany przez miejscowe media Piush Goyal, minister handlu Indii. Podczas konferencji gospodarczej zorganizowanej 7 listopada w New Delhi przez Indyjskie Stowarzyszenie Stali (India Steel Association) minister zapowiedział, że rząd Indii ma zamiar budować koalicję krajów na rzecz wspólnej walki z CBAM (ang. Carbon Border Adjustment Mechanism).

Piush Goyal podkreślił, że władze w New Delhi toczą bardzo poważne rozmowy ze Światową Organizacją Handlu (WTO) w sprawie CBAM. Indyjski rząd zapowiadał zaskarżenie unijnego podatku granicznego do WTO już w maju tego roku, podważając jego legalność i twierdząc, że opłata ma dyskryminujący charakter. Według wyliczeń think tanku Global Trade Research Initiative, wysokość podatku granicznego, który zostanie nałożony na indyjskie towary, ma wynosić od 20 do nawet 35 proc.

**Lekarstwo gorsze od choroby**  
CBAM w pełnym zakresie ma zacząć obowiązywać od początku 2026 roku. W ramach tego mechanizmu import określonych towarów do UE ma zostać obciążony

dotychczasową dodatkową opłatą, która wyrówna klimatyczne koszty ponoszone przez przedsiębiorstwa unijne. CBAM obejmie sektory produkcji żelaza i stali, cementu, aluminium, nawozów, produkcji energii elektrycznej, wodoru i innych produktów pochodnych. W założeniu węglowy podatek graniczny ma chronić europejski przemysł, który jako jedyny na świecie ponosi tak znaczące obciążenia związane z polityką klimatyczną.

Od momentu ogłoszenia przez Brukselę projektu węglowego podatku granicznego stał się on obiektem szerokiej krytyki ze strony m.in. ekspertów, środowisk przemysłowych oraz związków zawodowych. „Solidarność” od wielu miesięcy wskazuje, że CBAM, zamiast wesprzeć europejski przemysł, może przynieść więcej szkód niż pożytku i przyspieszyć ucieczkę przemysłu oraz miejsc pracy z krajów UE.

## Naiwność UE

Po pierwsze kwestią oczywistą było, że unijny podatek spotka się ze sprzeciwem w postaci retorsji celnych lub właśnie skarg do WTO krajów eksportujących swoje produkty do Europy. Cała koncepcja CBAM oparta została na przekonaniu, że przemysł spoza UE będzie skłonny dostosować się do warunków dyktowanych przez Brukselę.

Wystarczy spojrzeć na podstawowe dane gospodarcze, aby zrozumieć, że to założenie było skrajnie naiwne. Np. według wyliczeń World Steel Association Unia Europejska w 2022 roku odpowiadała za 8 proc. światowej konsumpcji stali. Mimo to unijni urzędnicy uznali, że przemysł stalowy w Indiach, Chinach, czy innych miejscach na świecie zacznie inwestować w kosztownie drogie technologie obniżające emisję, byle tylko nie utracić europejskiego rynku.

Istnieje ogromne ryzyko, że CBAM nie tylko wywoła wojnę celną Europy z resztą świata, ale również do końca zniszczy unijny przemysł. Hutnictwo i inne branże energochłonne, choć są objęte unijnym systemem handlu emisjami EU-ETS, otrzymują pulę bezpłatnych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. To pozwala im zachować resztki konkurencyjności wobec producentów spoza UE oraz sprzedawać swoje produkty po cenach akceptowalnych dla odbiorców. Jednakże wraz z pełnym wejściem w życie CBAM przemysł ma zostać całkowicie pozbawiony darmowych uprawnień. W konsekwencji unijne przedsiębiorstwa ze względu na ogromny wzrost kosztów produkcji, nie będą w stanie konkurować poza UE, a w samej Unii ich produkty będą one kosztownie drogie.

## Tona stali to 2 tony CO<sub>2</sub>

Po raz kolejny za przykład niech posłuży stal. Produkcja 1 tony stali w technologii wielkopiecowej wiąże się z dwoma tonami emisji CO<sub>2</sub>. Cena tony CO<sub>2</sub> w systemie EU ETS, choć obecnie nieco staniała, jeszcze kilka miesięcy temu wynosiła nawet 100 euro. Bardzo łatwo policzyć o ile stal z europejskiej huty będzie już na starcie droższa od stali wyprodukowanej gdziekolwiek indziej na świecie.

1 października 2023 roku zaczęła obowiązywać tzw. faza przejściowa CBAM, czyli testowanie nowego podatku. Producenci spoza UE na razie nie muszą płacić, ale już teraz są zobowiązani do raportowania tzw. śladu węglowego produktów, które chcą sprzedawać na terenie Wspólnoty. Wypowiedzi indyjskiego ministra pokazują, że inne gospodarki raczej nie zamierzają potulnie podporządkować się coraz bardziej oderwanym od rzeczywistości pomysłom unijnych biurokratów. Jeżeli zapowiadana koalicja państw przeciwko CBAM rzeczywiście powstanie, to Europa może zostać zmuszona do zaakceptowania faktu, że już dawno przestała być pępkiem świata. Im szybciej się to stanie, tym lepiej. Również dla samej Europy.

**Łukasz Karczmazyk**

# Energia z „małego” atomu znacznie droższa niż sędzono



Wizualizacja Carbon Free Power Project w Utah

**W amerykańskim stanie Utah porzucono projekt budowy pierwszych komercyjnych modułowych reaktorów atomowych (SMR). Okazało się, że prąd z SMR-ów byłby o ponad połowę droższy niż wcześniej zakładano. Firma odpowiedzialna za nieudaną inwestycję ma budować SMR-y również w Polsce wspólnie z KGHM. W naszym kraju małe reaktory wciąż przedstawiane są jako energetyczne wunderwaffe.**

**N**uScale Power Corporation, czołowa amerykańska firma rozwijająca technologię SMR, poinformowała o anulowaniu Carbon Free Power Project (CFPP). W ramach projektu w stanie Utah do 2030 roku miało zostać zbudowanych 6 małych reaktorów jądrowych o łącznej mocy 462 MW. Reaktory miały być pierwszymi SMR-ami w USA działającymi na zasadach komercyjnych. Jak dotąd projekt modułowego reaktora NuScale jest jedynym, który uzyskał akceptację amerykańskiej Komisji Nadzoru Nuklearnego (Nuclear Regulatory Commission).

Czarne chmury nad projektem SMR-ów w Utah zaczęły zbierać się już na początku tego roku, gdy NuScale ogłosiło, że energia z modułowych reaktorów będzie znacznie droższa niż pierwotnie podawano. Jej przewidywana cena wzrosła z 58 do 89 dolarów za MWh, czyli o 53 proc.

## Martwy koń

Ostatecznie 8 listopada ogłoszono informację o anulowaniu inwestycji z powodu braku chętnych na zakup tak drogiej energii. – „Jeśli koń, na którym siedzisz, jest martwy, zsiadasz z niego jak najszybciej. Z taką sytuacją mamy tu do czynienia – bez ogródek podsumował projekt John Hopkins, dyrektor naczelny NuScale, cytowany przez amerykańskie media.

Jak podała agencja Bloomberg, w 2020 roku amerykański rząd przyznał bezpośrednio projektowi w Utah wielo-

letnie wsparcie finansowe w wysokości 1,4 mld dolarów. 232 mln z tej kwoty już zostało wypłacone. Fakt, że pomimo ogromnego publicznego wsparcia, anulowano inwestycję, ukazuje skalę fiaska całego przedsięwzięcia. Po ogłoszeniu decyzji w tej sprawie, akcje NuScale staniały o 42 proc. w ciągu jednego dnia. Firma systematycznie traci na wartości od dłuższego czasu. Rok temu jedna akcja koncernu była warta ponad 12 dolarów. Dzisiaj można ją kupić za 2 dolary.

## W Polsce się optaci?

NuScale ogłosiło, że anulowanie projektu budowy SMR-ów w Utah nie oznacza porzucenia podobnych inwestycji w innych częściach świata, w tym w Polsce. Przypomnijmy, że to właśnie amerykańska firma ma budować w naszym kraju SMR-y wspólnie z KGHM. Umowę w tej sprawie podpisano we wrześniu 2021 roku. W ramach współpracy międzygigant i NuScale mają wybudować od 4 do 12 SMR-ów. Po decyzji o porzuceniu projektu budowy modułowych reaktorów w Utah w polskich mediach pojawiły się doniesienia, że NuScale wypowiedziała również umowy zawarte z KGHM. Polski koncern zdemontował je w komunikacie opublikowanym 10 listopada.

Wątpliwości dotyczące rozwoju modułowych reaktorów w Polsce jednak pozostają. Zwłaszcza, że w ostatnich latach entuzjazm wokół tej technologii został w naszym kraju rozbudzony do granic absurdu. W mediach ukazały się

setki materiałów wychwalających zalety SMR-ów. Modułowe reaktory mają być panaceum na wszelkie problemy polskiej energetyki. Będą dostarczać tanią i bezpieczną energię elektryczną oraz zastąpić konwencjonalne ciepłownie. Rozwiążą problem dostaw energii dla przemysłu energochłonnego, ograniczą koszty rozbudowy sieci energetycznych itd. itp. W całym tym festiwalu zachwyty ukazywały się nawet analizy, przekonujące, że „mały” atom w Polsce wyprze duże elektrownie jądrowe, chociaż ani jednych, ani drugich w naszym kraju nie ma i jeszcze długo ich nie będzie.

## SMR-y tuż za rogiem?

Obserwując to, co działo się w naszym kraju wokół SMR-ów, można było odnieść wrażenie, że modułowe reaktory już lada moment zaczną wyrastać w Polsce jak grzyby po deszczu. Sam Orlen zapowiedział budowę 76 SMR-ów i przeprowadził gigantyczną kampanię reklamową promującą tę technologię.

Smutny finał Carbon Free Power Project w Utah pokazuje, że przyszłość SMR-ów wcale nie rysuje się w tak różowych barwach. Dla wielu odbiorców polskich mediów z pewnością zaskakująca będzie informacja, że na świecie nie funkcjonuje jeszcze ani jeden komercyjny reaktor SMR. Komercjalizacja tej technologii wcale nie będzie zadaniem łatwym. Co więcej, nawet jeżeli uda się je w końcu wykonać, energia z SMR-ów wcale nie będzie tania.

Łukasz Karczmarczyk



Foto: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach

# Kolejne atrakcje turystyczne na „śląskim morzu”

**Na Zbiorniku Goczałkowickim powstały cztery pomosty pływające. Środki na realizację inwestycji pochodzą m.in. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.**

**D**wa pomosty znajdują się w Wiśle Małej w pobliżu wieży obserwacyjnej oddanej do użytku na początku tego roku. Natomiast dwa kolejne zlokalizowane zostały na południowym brzegu zbiornika, nieopodal przepompowni w Zarzeczcu.

Platformy zostały zamocowane na zakotwiczonych w dnie zbiornika i wypełnionych betonem palach. Wypożyczono je w system umożliwiający ich podnoszenie wraz ze zmianą poziomu

wody. Ponadto pomosty będą się poruszać na specjalnych prowadnicach, co ma zapobiec ich zalaniu. – Pomosty będą pełnić wiele funkcji i zostały wybudowane m.in. z myślą o wędkarzach, ornitologach i turystach. Konstrukcje przeszły już niezbędne odbiory techniczne i można z nich korzystać, do czego zachęcamy – mówi Mirosława Mierczyk-Sawicka, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach.

Koszt przedsięwzięcia, w skład którego weszła także budowa ścieżki prowadzącej do pomostów znajdujących się

w Wiśle Małej, to ok. 450 tys. zł. Platformy zostały wybudowane w ramach projektu LIFE.VISTULA.PL, realizowanego przez RDOŚ w Katowicach. Głównym celem programu jest ochrona siedlisk ptaków wodno-błotnych w obszarze Doliny Górnej Wisły.

Jedną z kluczowych inwestycji zrealizowanych dzięki temu programowi była budowa w 2020 roku na Zbiorniku Goczałkowickim tzw. Ptasiej Beczki, czyli sztucznej wyspy dla ptaków. Została ona wykonana z myślą o ochronie rybitwy rzecznej, ale stała się miejscem lęgo-

wym także dla innych gatunków ptaków. Według danych zebranych przez ornitologów Ptasia Beczka stała się nową, najliczniejszą w Polsce kolonią lęgową dla rzadkiego gatunku ptaka, jakim jest mewa czarnogłowa.

Realizowany od 2018 roku projekt LIFE.VISTULA.PL jest wart w sumie 5,5 mln euro. Środki pochodzą z Programu LIFE Komisji Europejskiej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz WFOŚiGW w Katowicach.

**Agnieszka Konieczny**

## Pierwsza „Zielona Przestrzeń” oddana do użytku

**Z**andka, jedna z najstarszych dzielnic Zabrze, od 10 listopada ma nowy skwer. To pierwsza inwestycja zrealizowana dzięki programowi „Zielona Przestrzeń” ogłoszonemu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w tym roku.

Skwer powstał w pobliżu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 16, w miej-

scu po wyburzonym budynku. Na zrehabilitowanym terenie wytyczono ścieżki oraz zasadzono byliny i krzewy. Całkowity koszt przedsięwzięcia to ponad 280 tys. zł, z czego większość, bo przeszło 240 tys. zł, stanowiło dofinansowanie przekazane przez katowicki Fundusz.

„Zielona Przestrzeń” jest jednym z siedmiu nowych programów ogło-

szonych przez WFOŚiGW w Katowicach w 2023 roku. Program ma na celu odbetonowanie śląskich miast. W sumie na liście laureatów I edycji konkursu znalazło się 31 miejscowości, do których na budowę nowych parków, skwerów i infrastruktury służącej do edukacji ekologicznej, trafiło łącznie 6,5 mln zł.

**Aga**



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

# „Solidarność” w Górnośląskim Przedsiębiorstwie Wodociągów coraz silniejsza

**W ciągu ostatniego roku do „Solidarności” działającej w Górnośląskim Przedsiębiorstwie Wodociągów w Katowicach zapisało się 160 osób. W sumie do „S” należy już ponad 30 proc. załogi firmy. Pracownicy dostrzegają, że działania podejmowane przez związkowców przekładają się na poprawę warunków pracy.**



**J**ak mówi Marek Gaszka, przewodniczący „Solidarności” w GPW, od dłuższego czasu nie ma takiego miesiąca, w którym do związku nie zapisałyby się kolejne osoby. Zaznacza, że w tym roku dialog społeczny w firmie znacznie się poprawił. Dzięki temu udało się wynegocjować pierwsze od dwóch lat podwyżki wynagrodzeń. Ponadto od 1 grudnia pracownicy firmy będą mogli wykupić Legitymację Kolei Śląskich uprawniającą do zakupu biletów kolejowych po niższych cenach. – Wyszliśmy wspólnie ze Związkiem Zawodowym Pracowników GPW

z taką inicjatywą, a pracodawca podpisał umowę z Kolejami Śląskimi. Już teraz wiele osób dojeżdża do pracy pociągami, a po 1 grudnia, gdy drastycznie wzrosną ceny za parkowanie w mieście, takich osób będzie jeszcze więcej. Wielu pracowników zostanie zmuszonych do tego, żeby przesiąść się na pociąg. Z Legitymacją Kolei Śląskich będą mogli zaoszczędzić kilkaset złotych rocznie – podkreśla związkowiec.

Marek Gaszka spory nacisk kładzie na organizowanie spotkań z pracownikami w poszczególnych oddziałach firmy. Robi to wspólnie z liderami „S” w tych jednostkach. – Podczas spotkań powtarzamy,

że siła związku tkwi w liczebności. Mały związek nie będzie skuteczny. Jak widać, ten argument trafia do ludzi – mówi Marek Gaszka. Przyznaje, że podczas tych rozmów często pojawia się temat wysokości składki związkowej. – Jak rodzina znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, to opłacenie składki wynoszącej 40, czy 50 zł miesięcznie może stanowić problem. Na szczęście „Solidarność” oferuje tak dużo zróżnicowanych benefitów, że wielu osobom ta składka zwraca się bardzo szybko. W dodatku można ją odliczyć od podatku, co także ma spore znaczenie. Na początku ludzie korzystali

przeważnie ze zniżek na paliwo i biletów do parków rozrywki, teraz sięgają np. po oferty turystyczne. Benefity to spory atut, ale najważniejsze są warunki pracy i wysokość płac – podkreśla.

Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów zaopatruje hurtowo w wodę mieszkańców województwa śląskiego. W sumie w katowickiej dystrykcji i w ponad 20 oddziałach terenowych zatrudnionych jest blisko 1000 osób. W GPW działają trzy organizacje związkowe, w których łącznie zrzeszona jest ponad połowa pracowników firmy.

**Agnieszka Konieczny**

## Zniżka na badania USG i konsultacje lekarskie



**O**d 15 listopada członkowie NSZZ „Solidarność” mogą korzystać ze zniżki na konsultacje lekarskie oraz badania USG w placówkach Medicover w Katowicach. Rabat wynosi 15 proc.

Oferta obowiązuje do końca lutego przyszłego roku w Centrach Medycznych Medicover w Katowicach. Są to placówki przy ul. Granicznej 54, ul. Chorzowskiej 50, ul. Żelaznej 4 oraz ul. Ks. Biskupa Herberta Bednorza 2a. W celu uzgodnienia terminu wizyty

należy skontaktować się telefonicznie z wybranym Centrum Medycznym lub zapisać się za pośrednictwem strony internetowej. Warunkiem skorzystania z promocji jest okazanie legitymacji związkowej.

Jak wyjaśnia Ksenia Ulanowicz – Sienkiel, kierownik Biura Rozwoju i Promocji Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”, na razie oferta Medicover ma charakter pilotażowy. To, czy zostanie ona przedłużona, będzie zależało od zainteresowania.

Jest to kolejna propozycja prozdrowotna dla członków „Solidarności”. W pakiecie benefitów skierowanych do związkowców znajduje się także 30-procentowa zniżka na badania medyczne wykonywane w Śląskich Laboratoriach Analitycznych. Ze związkiem współpracuje także sieć laboratoriów medycznych Diagnostyka, w których można zrobić wybrane badania po niższej cenie od obowiązującej w cenniku.

**Aga**

☺ **Humor:**

Słowa, których mężczyźni  
najbardziej nie lubią słyszeć  
w czasie seksu:

– Kochanie, wróciłam. Jesteś w domu?

★★★★

– Ile to jest 60 min z konkubentem?

– Bita godzina.

★★★★

Robiłem straszne rzeczy dla pieniędzy.  
Na przykład wstawałem rano i szedłem  
do pracy.

★★★★

Myśliwy opowiada, jakie potrafią być  
sprytne i chytre lisy.

– Tropiłem drania trzy dni, oddałem  
do niego ponad pięćdziesiąt strzałów,  
a kiedy go wreszcie położyłem,  
okazało się że to pies!

★★★★

Kobieta dzwoni do mechanika:

– Dzień dobry. Chciałam się umówić  
na przegląd auta.

– Dobrze, jaki to samochód?

– Mój!

– A marka?

– Marek ma swój.

★★★★

– Panie Leonardzie, co pan robił  
w laboratorium z trzema  
asystentkami?

– Nic...

– To dlaczego ten królik patrzy na pana  
z takim szacunkiem?

★★★★

– Tato, dlaczego bajki kończą się  
na ślubie?

– Bo ślub kończy bajkę.

★★★★

Zachciało nam się z żoną urozmaicenia  
w łóżku. Postanowiliśmy się zamienić  
miejscami. Teraz ona śpi od ściany,  
a ja z brzegu.

**Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**13 listopada rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Sejmu** nowej kadencji. Z przerwami zajęło już cztery dni. Młócka trwa od samego początku. Podobno sporo ludzi ogląda transmisje z tych potyczek, bo to lepsze, niż wygłupy patostremerów. Cóż, nam szkoda czasu. Przeczytamy streszczenie. A właściwie dwa streszczenia autorstwa talibów z obu stron. Czyli też niewiele się dowiemy, ale mniej czasu stracimy na głupoty.

**Nie możemy nie wspomnieć o Szymonie, który został wybrany** na stanowisko marszałka Sejmu i który jest namolnie kreowany na najbardziej pozytywną postać w tym cyrku przy Wiejskiej. Tego usadził, tamtemu celnie ripostował, pokazał klasę. Zaczynamy podejrzewać, że ta cukierkowa postać musi mieć jakąś mroczną tajemnicę. Aż boimy się pomyśleć jaką.

**Marszałek Hołownia zapowiedział, że zamierza poprawić relacje** z mediami i że będzie miał własny podcast. Zastanawialiśmy się, jak ten pomysł skomentować, ale zabił nas wpis Szczepana Twardocha, pisarza ze Śląska na platformie X (dawniej Twitter, boczna Facebooka i Instagrama). Nic lepszego niż Twardoch nie wymyślimy, musimy zacytować. Brzmi to tak: „Szkoda, że nie poprosił o suba i lajka. Przed nami wspańnię lata”.



Foto: Instagram.com/internetu\_obywateli

**A z rzeczy istotnych, to w miniony weekend poznaliśmy wagę** zwycięzcy tegorocznej edycji konkursu na „Największą Wielkopolską Pyrę”. Do udziału w zawodach zgłoszono 47 ziemniaków, ziemiaków, kartofli i gruli z tegorocznych wykopków. Wygrała pyra przywieziona przez członkinie Koła Gospodyń Wiejskich ze wsi Modła Królewska. Ziemniak ważył 1668 gramów. Zdobywca drugiego miejsca ważył 1492 gramy, dwie pyry, który stanęły ex equo na najniższym stopniu podium miały po 1490 gramów każda. Zwycięzynie otrzymały 1000 złotych nagrody, czyli wychodzi ok. 600 złotych za kilogram ziemniaka. Na giełdzie za 600 zł można sobie kupić 300 kg ziemniaków o nor-

malnych gabarytach. Ale nie można wszystkiego w życiu przeliczać na pieniądze, prawda? Dzięki jednej pyrze Koło Gospodyń z Modły Królewskiej stało się sławne w całej Polsce. Tego fejmu nie da się o tak kupić w sklepie. Pomyślcie, ile szmalu wydadzą kandydatki na influencerki, aby zaistnieć w mediach społecznościowych. A mogłyby zainwestować w uprawę ziemniaka.

**Dawnośmy tej rubryki nie publikowali i nie wiemy, kiedy znów się pojawi.** Chcielibyśmy działać regularnie, ale czujemy się często bezradni. Nie da się kpić z ludzi, którzy sami dawno już przekroczyli granice samozaorania, bo to już nawet nie jest śmieszne.

**Podróźny&Gospodzki**

## Reklama

Wszystkim Górnikom i Pracownikom przemysłu węglowego  
z całego serca dziękujemy za całoroczną ciężką i rzetelną pracę,  
która zapewnia nam wszystkim ciepło i energię.  
W dniu górniczego święta składamy Wam wyrazy  
najwyższego szacunku i uznania.

Szczęść Boże!  
Życzy Zarząd  
HalDEX S.A.

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;  
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),  
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;  
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;  
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 22.11.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,  
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74  
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax  
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota  
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752